Pismo to wychodzi codziennie o godzinie 8 rano; w razie ważnych wiadomości wychodzi 2gi Numer po południu.

Polak Sumienny

pismo codzienne Ner 102

Prenumerata w Warszawie kosztuje miesięcznie złp. 4 kwartalnie zł. pol. 10; – Na prowincyi zaś z pocztą zł. 15 Ner pojedynczy gr. 6.

CZWARTEK dnia 7 Kwietnia 1831 roku o godz: 8 rano.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

POSIEDZENIE IZB SEJMOWYCH.

z dnia 6 Kwietnia r. b.

W dniu wczorajszym na posiedzeniu Izb Sejmowych zajęto się naprzód potwierdzeniem wyborów, nowych Posłów i Deputowanych, Wybór Posła Wieluńskiego bez względu na uczyniony zarzut nieważności przez współ-ubiegającego się Masłowskiego został potwierdzony. Wybranym został F. Suchocki. Następnie zaszły ważne dyskussje co do potwierdzenia wyboru B. Niemojewskiego Ministra Spraw Wewnętrznych na Posła Wartskiego. Niektórzy z Członków Izby Poselskiéj, a szczególniéj Klimontowicz i Mazurkiewicz gruntownie przedstawiali, że skoro Wybór Ministra Skarbu na Deputowanego z cyrkułu 8go Miasta Stołecznego Warszawy został uchylony i ten również uchyleniu ulega. — Inni Członkowie Izby Poselskiéj, mianowicie: Swirski, Ledóchowski Jan i Zwierkowski utrzymywali: że Statut Organiczny nie może przesądzać Konstytucji, która w Art. 63 i 101 nie wyłącza Ministrów od godności Reprezentacyjnéj. — Prezydujący w Senacie Nakwaski Kasztelan i Marszałek Izby Poselskiéj popierali to zdanie. — Skutek wotowania okazał, że było 21 Posłów i Deputowanych za utrzymaniem wyboru a 20 przeciwko, Senatorów 6 było za utrzymaniem, a 3 przeciwko.—Podobnież i Gustaw Hr. Małachowski Zastępca Ministra Spraw Zagranicznych wybrany Posłem z Powiatu Szydłowieckiego, utrzymał się. — Uwiadomieni przytém zostaliśmy, że mąż ten zrzekł się pensji ze Skarbu Publicznego do Urzędu Ministra przywiązanéj. — Co zaś do Fr. Chomentowskiego powtórnie wybranego na Deputowanego z Miasta Sandomierza z powodu zarzutu Bartoszewicza Professora Szkoły Sandomierskiéj i Assessora Zgromadzenia Gminnego, Izby poleciły wybranemu, iżby w dniach 15 złożył dowody posiadania Nieruchomości i decyzją swoję co do ważności wyboru aż do tego czasu zawiesiły.

Po załatwieniu niniejszych potwierdzeń wyborów Reprezentant Gawroński uczynił wnioski, aby przyśpieszyć przedstawienie Budżetu, ile że termin czternastodniowy w tym względzie zakreślony, dawno już upłynął, iżby Minister Skarbu złożył rachunek z kredytu na pierwszy kwartał udzielonego. Wiśniewski popierając wniosek ostatni niezręcznie za przykład powołał Księcia Lubeckiego byłego Ministra, który w każdym czasie rachunki składać był gotów.— W odpowiedzi na to Minister Skarbu zapewnił go, iż po stracie *żałowanego* Ministra spodziewa się pocieszyć *żałujących.*

Na wniosek Posła Rembowskiego, że Gubernator wojenny Stolicy postępowaniem swojém uchybia powadze Reprezentacji Narodowéj w stanowieniu Praw, uchwaliły Izby wezwać Rząd Narodowy, iżby przestrzegł wzmiankowanego Gubernatora, aby tenże nie przekraczał granic powierzonéj sobie władzy.

W dalszym ciągu Obrad, Izby przystąpiły do dyskussji nad Art. 2gim Projektu do Prawa *o nadaniu włościanom Dóbr Narodowych, własności gruntowéj*, który podług redakcji Deputowanego Szanieckiego przyjęty został. Minister Spraw Wewnętrznych, jako Poseł Wartski oświadczył zdanie przeciwne Radcy Stanu Brockiemu, popierającemu redakcją Kommissjom Sejmowym ze strony Rządu przedstawioną, obejmującą, aby włościanie poddali się nowéj regulacji gruntów w przyszłości nastąpić mającéj.

Posiedzenie odroczone zostało do dnia następnego godziny 10 rannéj.

Na mocy wniosku na posiedzeniu Izby Poselskiéj d. 30 Marca r. b. uczynionego i jednomyślnością przyjętego, wezwani zostali Posłowie i Deputowani na Sejm aby bezzwłocznie do miejsca obrad Sejmu, to jest: do M. S. Warsz. najdaléj do d. 15 b. m. zjechać raczyli, lub w razie niemożności, takową najdokładniejszemi dowodami prawnemi, stósownie do Uchwały z dnia 12 Lutego r. b. udowodnili. (3ci raz)

Z obozu Jenerała Umińskiego wiadomości obszerniejsze są następujące: — Dnia 30 Marca Jenerał Sacken zbliżył się pod Rożan, gdzie główna kwatera Jenerała Umińskiego była, z kilką działami i oddziałami jazdy, oraz piechoty; ale artyllerja nasza zręcznemi strzałami zmusiła go do odwrotu, przyczém nieprzyjaciel utracił jednego officera zabitego, dwóch rannych i kilkunastu ludzi.

W dniu 1 Kwietnia nieprzyjaciel przeprawił się na prawy brzeg rzeki Narwi, ale porażony przez pułk trzeci Strzelców konnych i do ucieczki przymuszony został. Nieprzyjaciel usiłujący się przeprawić na powrót w łodziach, utracił w zabitych Pułkownika Łanskoj, czterech officerów i kilkunastu ludzi; w niewolę zaś 30 ludzi i 50 koni. Strata nasza wynosi jednego zabitego i 6ciu rannych. Porucznik Henkiel, Podporucznicy Tymowski i Raszewski z pułku 3go Strzelców konnych, szczególniéj się odznaczyli, tudzież podofficer Gabrjelski i kilku żołnierzy. Kompanja Strzelców pieszych Kaliskich pod dowództwem Kapitana Kosińskiego wspierała mężnie naszę kawalerją w téj wyprawie.

Zaliwski Kapitan z pułku 1go piechoty linjowéj prowadzi małą wojnę między Bugiem a Narwią z korzyścią, i ciągle niepokoi nieprzyjaciela. Kapitan Trzciński w korpusie Jenerała Umińskiego, z pułku Mazurów w Chrzciankach, mając tylko 28miu ludzi, rozbił szwadron jazdy nieprzyjacielskiéj, którego dowódzca legł na placu, a 40 ludzi dostało się w niewolę.

Usłużni żydkowie są szpiegami moskiewskiemi prawie w całym kraju; należy na nich szczególną dawać baczność, i złapanych na szpiegostwie, dla przykładu innych, po ukaraniu do wiadomości podawać.

Umieszczamy głos Zwierkowskiego Deputowanego przy wprowadzeniu projektu do prawa w dniu 28 Marca r. b. *o nadaniu własności gruntowéj włościanom w Dobrach Rządowych*, na usprawiedliwienie tegoż projektu miany:

Wolność i niepodległość jest celem naszym, jest powodem powstania dla wyjarzmienia się z pod despotyzmu; wolność przeto, któréj nie chcemy mieć tylko na papierze, niech będzie de facto udziałem i włościan; udziałem tych, co w użyciu wolności najwięcéj znaleźli przeszkód, nietylko od gwałcicieli całego plemienia Sławian, lecz i od szczególnych Członków Narodu. W tym to duchu Komissje wasze wypracowany przynoszą wam projekt, jest to ten sam, który Rząd początkowo tu dał, zbogacony uwagami z innych projektów, tudzież uwagami tak Komissarzy, jakoteż Ministra Skarbu, i Naczelnika Wydziału dóbr Narodowych.

Wstęp wyjaśnia powody, lecz nie obejmuje wszystkich, bo samo wyliczenie takowych, powiększałoby zarzut spóźnienia się w tak słusznéj sprawie, powiększałoby winę przodków naszych, że nietylko w swych włościach, ale w majątku publicznym ludzi wolnymi mieć nie starali się, gdy sami dla wolności tyle poświęceń robili.

Treść wniesionego prawa, jest nadanie własności włościanom, a zniesienie robocizny, tak zwanéj pańszczyzny. Życzeniem Komissjów było rozciągnąć to prawo do wszystkich włościan, lecz jak z jednéj strony życzeniem było od jednego stanowczego kroku widzieć ludzi wszystkich wolnymi od pracy mało cenionéj, tak z drugiéj nie godziło się i swobód jednéj klassie nadawać kosztem drugiéj; ograniczono się przeto na tém tylko, czém zarządzać nam wolno, zostawiając resztę do czasu, w którym dobrze zrozumiany własny interess posiadaczy ziemskich spowoduje ich do naśladowania tak zbawiennéj instytucji.

Art. 1. Nadaje własność włościanom, we wszystkich realnościach publicznych ziemskich, lecz zastrzega poddanie się pod urządzenia, późniejszymi artykułami zastrzeżone. Nazwiska dóbr Narodowych są tak rozliczne, że ich tém ogólném wyrażeniem objąć wypadało, nie wyłączając żadnych przez Rząd administrowanych. Poddanie się urządzeniom następnemi artykułami przepisaném wyrazić wypadło, bo te objawiają sposób, którym Skarb pobierać ma czynsz, czyli raczéj procent od kapitału.

Art. 2. przepisuje uporządkowanie, bo bez tego sam nieład robiłby wiele przeszkód w osiągnieniu zamierzonego celu, zastrzega jednak odpowiednią ilość gruntu i gatunek tegoż, tak, że nikt mniéj gruntu, jak posiadać powinien według lokacji lub praw, albo nakoniec używalności, mieć nie będzie; przeto zapewniona została niewzruszalność tych, którzy częstokroć za największe szczęście uważają zostać w miejscu przy ilości posiadłości ojców i dziadów swoich.

Art. 3. nakazuje ustanowienie czynszu umiarkowanego, wskazuje zakres czyli maximum poboru; a władza Rządowa mając przepis w prawie, winna będzie usprawiedliwienie téj władzy, która instytucją niniejszą postanawia. Prawda, iż folwarki pozbawione pańszczyzny, momentalnie mogą mniéj dochodu czynić Skarbowi, lecz tu liczyć powinniśmy dochód netto nie zaś brutto, który oczyszczony z kosztów na Urzędników budowli, i różnych nadużyciów bardzo małe netto stanowił, a to przy naj-

mniejszym czynszu okaże się jak dotąd większe Artykuł ten nakazuje rewizją czynszowników, zmniejszenie nawet czynszów wzbraniając powiększenia, jest przeto słusznym i sprawiedliwym.

Art. 4. objaśnia dopiero, że czynsz z gruntu jest to procent od kapitału — nie można zostawić tytułu czynszownika przy nowym dziedzicu, gdyż ograniczenie wieczne robiłoby go niezupełnym dziedzicem, lepiéj przeto, iż zostanie do czasu dłużnikiem, a Skarb Narodowy wierzycielem, że ma wolność spłacenia długu, gdyż inaczéj ograniczony posiadacz nie miałby dominium directum, nie używałby nawet na Sejmikach wolności wyborcy i wybieralnego.

Art. 5. służebności ustawać muszą tak od włościan do Ekonomji uiszczane, jako też wzajemnie, cel bowiem jest, z folwarków porobić własność cząstkową lub niezawisłą od cudzéj, przeto gdyby służebność jaka z używalności obciążała, robiłaby znowu de facto jednę stronę zawisłą od drugiéj, pismienne jednak dokumenta zastrzeżono, które tak jak i w dobrach prywatnych obciążają hipotecznie realności.

Art. 6. termin prekluzyjny koniecznie naznaczony być musiał, aby raz wyrzec, odkąd dawne złe ustać powinno, aby raz zniszczyć uciążenie, a nowe życie nadać klassie tak licznéj w narodzie.

Art. 7. jest jednym z najważniejszych, ustala on bowiem własność, któréj hypoteczne zapewnienie jest rzeczą niemogącą być wzruszoną, a jeżeli poważyłby się ktokolwiek nadwerężać to prawo wykréśleniem, znajdzie natychmiast miljon ludzi skrzywdzonych, stanie się nieprzyjacielem wolności i dobra włościan naszych, i znajdzie mścicieli.

Art. 8. jest dla zabezpieczenia Skarbu, aby miał możność prędszego odebrania należytości i daje powód do prędszego wykupna dla uwolnienia się od ciężaru i wszelkiego wpływu rządowego.

Art. 9. jest dowodem, że wszelkie realności oczynszowane lub zakupione być mogą, a piérwszeństwo dane bohatérom naszym, nietylko jest chwalebném, lecz obowiązkiem stanowiących przepisy.

Art. 10. zastrzega rozporządzenie Sejmowi majątkiem zrealizowanym na pieniądze, abyśmy jak były Rząd, nie przepisywali sprzedaży dóbr zostawiając wolność sprzedającemu trwonienia własności publicznéj według upodobania.

Art. 11. zastrzega także wolność wzięcia propinacji, tego to dochodu, który dla tego jedynie nie był łącznie sprzedany, iż części gruntów folwarcznych, przez kilku posiadane cierpiałyby, gdyby dziś exystujące gminy na gruntach folwarcznych zaprzeczały wolności propinowania.

Ten jest szczegółowy rozbiór i wykazanie dogodności z przyjęcia prawa, lecz może zarzuci kto, iż towarzystwo kredytowe staje na przeszkodzie, przeto i to wyjaśnić przedsiębiorę.

Towarzystwo kredytowe udzielało zwyczajnie małą pożyczkę na dobra jedynie narodowe, lub inne własność publiczną stanowiące, nie są przeto pożyczką obciążone; nadto pożyczka w znacznéj części amortyzacją zmniejszona; do tego Rząd Narodowy mieć będzie za główny przedmiot kredyt narodowy, odpowiedzialność solidarna zmusi go do opłaty ryczałtowo, następnie czynsze nie zmniejszą tylko ustalą dochód, a nakoniec prawa zapisane późniéj w hypotece, mając późniéjszą datę nie ubliżają wyższemu wierzycielowi — przeto troskliwość i obawa o towarzystwo kredytowe ustać powinna, jeżeli takową za pozorną uważać nie zechcemy.

Konstytucja 3 Maju klassę mieszczan tylko przypuściła do pewnych swobód. — Konstytucja przez Napoleona Księstwu Warszawskiemu nadana, wszystkich w obliczu prawa równymi uznała. — Konstytucja Aleksandrowska, wolność zabespieczyła na papierze. — My zaś widząc wady i niezupełność w poprzednich ustawach zrobimy de facto to, co nam na papierze tylko dano, a nie mogąc ogólnie wszystkim włościanom przyjść w pomoc na wzór Konstytucji 3 Maja, uszczęśliwiajmy tę część Narodu, którą bezwzględnie uszczęśliwić możemy.

Niechaj obawa uszczuplenia dochodów w majętnościach prywatnych nie będzie tamą tak chwalebnego prawa. Pomnijmy, że za czasów Rzeczypospolitéj Polskiéj Szlachta wyrzekła się wielu rzeczy dla dobra drugich i dzisiaj więc możemyż zrobić plamę wiecznie nas zhańbić mogącą? iż w 19 wieku dla własnego interessu, dla obawy, aby miliony ludzi nie poszły tam gdzie lépiéj, wstrzymaliśmy ulepszenie, ucywilizowanie i szczęście tysiącznych pokoleń. — Pomnijmy, że prawo to odrzucone włoży na nas odpowiedzialność wielką nieczynienia dobrze gdyśmy mogli, gdyśmy powinni byli dobrze zrobić dopełniając powinności. Pomnijmy, że Europa nas obciążać może zarzutem, iż klassa Szlachty, klassa możniéjszych właścicieli ziemskich, stanowiąc Reprezentacją, stanowiła prawa nie dla ogółu lecz sobie dogodne, a powstawszy w sprawie wolności, udzielić jéj i wolnych ludzi liczbę zwiększyć niechciała, w obawie poniesienia idealnych lub momentalnych uszczupleń dochodów. — Przyjmijmy ten projekt, wolność, niepodległość i potrzeba zwiększenia obrońców téj ziemi Polskiéj krwią włościan po większéj części skropionéj, woła i nakazuje nam uchwalić to prawo.

Ministrowie Członkami Jzby Poselskiéj.

Wybór Ministra Skarbu Biernackiego na Deputowanego z Cyrkułu VIII M. S. W., objawił wolą większéj części Reprezentacji Narodowéj, aby Jzby Sejmowe wolne być mogły od *wpływu ministerjalnego*. Zna to każdy dobrze, że wpływ Ministrów w projektach przez nich przedstawianych a mogących być w sprzeczności z rzeczywistém dobrem Narodu, jest szkodliwym. Ministrowie bowiem jako szafarze łask i rozmaitych korzyści, już z natury swego położenia są strasznymi, i wielki wpływ na Członków *interessowanych* wywierać mogą. Cóż dopiero jeżeli obowiązani wspierać się wzajemnie, oprócz wpływu pośredniczego, mając głos stanowczy, staną się decydującemi w własnéj sprawie... Wczorajsze wotowanie Członków Jzby Poselskiéj przekonało nas, że *jeden* głos stanowił większość, gdyby zdarzyło się podobnie przy wotowaniu na projekt przedstawiony przez Ministrów, a każdy z nich był Deputowanym; sześć głosów niezawodnych za projektem, stanęłoby w oppozycji interessowi Narodu. Swieży przykład w Anglji przy drugiém odczytaniu bilu o *reformie Parlamentu* okazał o jednę kreskę większość. Gdyby Ministrowie tam mieli głosy stanowcze, ich wpływ a zarazem skutek życzeń byłby niezawodny. Szanujemy decyzją Jzb, nie ubliżamy najlepszym chęciom dla sprawy narodowéj, i osobistym talentom dzisiejszych naszych Ministrów; lecz któż nas zapewni, że zawsze takich mieć będziemy, a dla przykładu w przyszłości i dobra sprawy narodowéj, żądamy po ministrach téj ofiary, aby się zrzekli na obradach Sejmowych głosu stanowczego i wnieśli na posiedzenie Izb projekt:

„Że Senatorowie, Posłowie, Deputowani przez „czas urzędowania jako Ministrowie, nie bę„dą mogli *wotować* w Jzbach Sejmowych."

Jeżeli Członkowie Rządu Narodowego prawem Sejmu ulegli temu obostrzeniu, dla czegoż Ministrowie, organem tegoż Rządu będący i wpływ doradczy na stan kraju mający, uledz mu nié mają? — Znany patryotyzm dzisiejszych Ministrów jest rękojmią, że w każdym razie, gdzie tego dobro narodu wymaga, żadnéj ofiary odmówić nie są zdolni.

Dowódzca Gwardji Ruchoméj Wtwa Mazowieckiego

Składa podziękowanie W. Pułkownikowi Szymanowskiemu Dowódzcy pułku 19 piechoty linjowéj, za ofiarowane dla Gwardji ruchoméj cztery bębny. — Pułkownik ten ułatwiając ofiarą swą wprawę do służby ludziom, których Gwardja ruchoma do wszystkich Pułków dostarcza, okazał, że się ogląda i na to, jakiemi ludźmi w potrzebie ma być zasilony.

Tak piękny przykład, godzien jest równie pięknego naśladowania. *K. h. Cielecki.*

F. Mikorski, Podszef Sztabu.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Dzienniki Paryzkie sprzyjające sprawie naszéj wpadłszy w drugą ostateczność, głoszą przesadzone podania o zabraniu przez wojska nasze licznych dział i jeńców w dniach, kiedy żadnéj prawie utarczki nie było. Podają też za rzecz pewną, że nasz Jenerał Dwernicki posunął się ze zwycięzkim swoim korpusem aż do Łucka i że przez niego pobity został między innemi rossyjski Jenerał Krzemieniec.

W Paryżu powszechnie zapowiadają bliskie wybuchnięcie wojny. Już nawet tchnący duchem zbytniego umiarkowania i pokoju Kazimierz Perrier dał się słyszéć w Izbie, że wkroczenie Austryaków w kraje Papiezkie obraża honor Francji.

Wyszła w połowie z. m. nowa książeczka polityczna wydana przez Pana Chateaubriand, w któréj autor występując na popis ze swojém przywiązaniem do Dynastji Karóla X, oświadczył się jak najmocniej i bezwarunkowo przeciwko wkroczeniu wojsk obcych w granice Francji, choćby te wojska miały jéj przynieść Henryka V, prawego dziedzica tronu.

W Korrespondencie Hamburgskim jest wzmianka o przybyciu młodego Ks. Czartoryskiego do Berlina, podaje on go za syna Ks. Adama Prezesa Rządu Narodowego. Książę miał tam przybyć na kuracją ręki zranionéj postrzałem karabinowym.

Wojska Austryackie, przeznaczone na uśmierzenie rewolucji we Włoszech miały się wstrzymać na wszystkich punktach do dalszego rozkazu, co przypisują powszechnie wdaniu się Francji, która zagroziła wkroczeniem wojsk swoich do Piemontu, jeżeliby Austryacy daléj się posunęli w kraje Papiezkie. Jednakże podług wiadomości z Tryestu, jeden korpus Austryacki miał wypłynąć ztamtąd i z Portu Wenecji do Włoch dla zajścia z tyłu powstańcom.

W Rotterdamie spodziewano się przybycia Księcia Oranii.

KOMITET ROZPOZNAWCZY.

Stósownie do postanowienia Dyktatora z dnia 29 Grudnia 1830 r. i rozporządzenia Rządu Narodowego z dnia 1 Marca 1831 r. ogłasza: iż Majer Gedale Braun lat 46 mający, wyznania Mojżeszowego, z handlu wiktuałów utrzymujący się, w Warszawie przy Ulicy Maryenstadt pod Nrem 2649 zamieszkały, w zarzucie należenia do tajnéj policji uniewinnionym, i z dotychczasowego zatrzymania uwolnionym został.

Warszawa dnia 5 Kwietnia 1831.

Referendarz Stanu Prezes *Hube.*

Członek Sekretarz *J. R. Płużański.*

Felix Sawiewski *Wydawca odpowiedzialny.*